

Jeździectwo

Magazyn Dyskobol, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie

Jeździectwo ma w Polsce znakomite tradycje. W dawnych czasach mawiano, że „Lach bez konia jest jak ciało bez duszy” lub też, że „Polak rodzi się i umiera na koniu”. W XX wieku jeźdźcy w biało-czerwonych barwach osiągnęli wiele sukcesów na arenie międzynarodowej, szczególnie przed wybuchem II wojny światowej. Zdobyli wtedy cztery medale w olimpijskie.

W muzealnej kolekcji związanej z jeździectwem znajdują się przede wszystkim eksponaty z pierwszej połowy XX wieku, czyli okresu największej świetności tego sportu w naszym kraju. To w dużej mierze dziedzictwo takich znakomitych kawalerzystów jak Karol Rómmel i Michał Woysym-Antoniewicz. Pozostawili oni po sobie m.in. trofea z IO, wywalczone w 1928 roku w Amsterdamie. Są one prezentowane w Galerii Medali Olimpijskich.

Obaj sięgnęli wtedy po brąz w drużynowym wszechstronnym konkursie konia wierzchowego (WKKW), a Antoniewicz dołożył jeszcze medal tego samego koloru w skokach, również zespołowo.

Do tego ostatniego jeźdźca należały także nagroda firmy „F. Tarkowski” za bieg z przeszkodami w Poznaniu (1929) czy też puchar za zajęcie drugiego miejsca w skokach w zawodach organizowanych przez National Horse Show Association of America (1927).

Warto zwrócić uwagę na stroje jeździeckie męskie i damskie, które należały do Karola Rómmela i jego żony Marii, jak również na siodła oraz spinki do floo, jakimi w konkursach dekorowano zwycięskie konie.



Strój do jazdy konnej Marii Zwierzchowskiej-Rómmel, lata 30. XX w.



Siodło damskie, przełom XIX/XX w.

„Perłą” w naszej kolekcji związanej z jeździectwem jest srebrna taca z podkowami, która była nagrodą za triumf w zawodach o Puchar Narodów w Nowym Jorku (1926). Wywalczyła ją polska drużyna

w składzie: Michał Toczek (na koniu „Hamlet”), Kazimierz Szosland („Rendgledt”) i Adam Królikiewicz („Jasiek”), pierwszy polski medalista olimpijski w jeździectwie (brąz, Paryż 1924). O prestiżu nagrody i znaczeniu triumfu jeźdźców w Pucharze Narodów może świadczyć fakt, że tuż po zwycięstwie zostali oni zaproszeni na spotkanie z ówczesnym prezydentem Rzeczypospolitej Ignacym Mościckim.



Rozety (floo) używane do dekoracji koni, które zajęły czołowe miejsca w konkursach, lata 60. i 70. XX w.